

Bogusław Nadolski

Biuletyn liturgiczny

Collectanea Theologica 48/2, 97-109

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN LITURGICZNY

Zawartość: 1. Niedziela — dzień Pański i dzień Kościoła. — 2. Słowo Boże w liturgii. — 3. Odprawianie Mszy św. — binacja, czas, koncelebrowanie. — 4. „Liturgia” bez udziału kapłana. — 5. Centrum hagiograficzne w Paderborn. — 6. 23 Tydzień Studiów Liturgicznych w S. Serge w Paryżu*.

1. Niedziela dzień Pański i dzień Kościoła

Kościół chrześcijański staje dziś wobec trudnych problemów dotyczących niedzieli, dnia wypoczynku i kultu, a obecnie dnia „wielkiego rozproszenia”. Coraz większe zubożenie i zeświecczenie dnia Pańskiego przyczyniło się do tego, że w ostatnich czasach, problemom niedzieli poświęca się specjalne studia, sympozja, artykuły itp.

Pierwszy numer z r. 1977 włoskiego czasopisma „Rivista Liturgica”, prawie cały poświęcony jest problemom związanym z chrześcijańskim obchodem niedzieli i nosi tytuł: *La Domenica — giorno del Signore e della Chiesa* (Niedziela — dzień Pański i dzień Kościoła).

Pierwszy artykuł poświęcony jest socjologii niedzieli (I. De Sandre, *Il giorno del Signore come fatto sociale di contraddizione*). Autor artykułu, będący profesorem na Wydziale Nauk Politycznych w Padwie, w oparciu o wyniki badań nad praktykami religijnymi, ukazuje daleko posuniętą desakralizację dnia Pańskiego. We współczesnej epoce — stwierdza autor — „siódmy dzień” stał się terminem określanym raczej przez produkcję i administrację państwową, aniżeli przez religię. W dalszej części artykułu autor pragnie dać czytelnikowi określenie tego dnia z punktu widzenia socjologii. — Jest to „dzień wolny” w odniesieniu do dnia pracy; dzień odpoczynku — w stosunku do pełnych trudu i wysiłku pozostałych dni tygodnia; dzień korzystania z dóbr materialnych i kulturalnych (konsumpcja, rozrywka) proporcjonalnie do wynagrodzenia, oszczędności czy aspiracji; jest to wreszcie — dla ludzi wierzących — dzień o charakterze religijnym w odniesieniu do *profanum* i do świata. Mówiąc o niedzieli — podkreśla autor — należy uwzględniać nie tylko jej charakter religijny (praktyki), nie tylko zagadnienie wolnego czasu i odpoczynku, ale należy wziąć pod uwagę wszystkie dziedziny życia jednostki i wspólnoty, a przede wszystkim:

- pracę, bogactwo, jego podział, użytek;
- informację, ideologię, zainteresowania, sztukę, religię;
- system polityczny, jego przejawy, administrację państwową, obrzędowość laicką, partie i ugrupowania polityczne;
- ciało ludzkie (we wszystkich jego wymiarach);

* Redaktorem niniejszego biuletynu jest ks. Bogusław Nadolski TChr., Poznań. Materiały prosimy nadsyłać na adres: 61—120 Poznań 22, skr. p. 23.

— życie rodzinne, problemy dzieci i młodzieży;
 — otoczenie, miasto, wieś, osiedla, dom, mieszkanie.

W końcowej części artykułu autor proponuje, aby poddać analizie niektóre problemy i zjawiska społeczne celem ustalenia odpowiedzi na pytanie: czym jest niedziela? — dla kogo? — jaki jest jej cel? — jak należy ją spędzić?

W drugim z kolei artykule (*Domenica: dalla celebrazione pasquale a osservanza legale*) autor P. Visentin OSB w oparciu o wyniki badań skrypturystycznych i patrystycznych wskazuje na zasadnicze elementy dnia Pańskiego w czterech pierwszych wiekach, a następnie ukazuje jego ewolucję w kierunku legalistycznym i indywidualistycznym. Chrześcijanie — stwierdza autor — obchodzili „dzień Pański” czyli pierwszy dzień po szabacie niezależnie od święcenia szabatu. Wskazuje na to fakt, że aż do marca 321 roku (data ogłoszenia niedzieli świętem obowiązującym przez cesarza Konstantyna W.) istotny element żydowskiego szabatu — odpoczynek świąteczny — nie został uwzględniony przy obchodzie niedzieli. Wpływ żydowskiego szabatu na strukturę niedzieli zaczyna pojawiać się dopiero w IV wieku. Jest faktem stwierdzonym, że dzień Pański u chrześcijan (*kyriaké heméra* — Ap 1,10) czyli pierwszy dzień po szabacie (Mk 16, 2; 1 Kor 16, 1—9, Dz 20, 7—12) był odbiciem tych wszystkich elementów, które występowały w obchodzie Paschy. Do nich nawiązuje KL w art. 6 i 106. Między Paschą Chrystusa a chrześcijańską niedzielą zachodzi istotny i trwały związek. Podkreślają to Ojcowie Kościoła. Dla Tertuliana niedziela jest *dies dominicae resurrectionis* (*De Oratione* 23, 2), a dla Euzebiusza z Cezarei *salutaris resurrectionis Christi dominica dies*” (In Ps 6; PG 23, 119). Innocenty I zaświadcza, że zmartwychwstanie Chrystusa obchodzi się nie tylko raz w roku, ale każdego tygodnia. Dlatego nazywa ów dzień *diem dominicum, festissimum* (*Epistula XXV*, 4; PL 20, 555—556). Dlatego też charakterystyczną cechą niedzieli pierwszych chrześcijan jest radość, świętowanie, duch nadziei.

W centrum obchodów niedzieli znajduje się uczta eucharystyczna jako moment spotkania z Chrystusem zmartwychwstałym i braćmi we wierze (1 Kor 16, 1—3; Dz 20, 7—12). Należy podkreślić ścisły związek, jaki zachodzi między obchodem niedzieli a sprawowaniem Eucharystii. Nastąpiło to pod wpływem ukazywania się Chrystusa zmartwychwstałego i spożywania z Nim posiłków, najpierw w wieczór Paschy, następnie ósmego dnia po zmartwychwstaniu oraz uczniom idącym do Emaus (por. J 20, 19—29; 21, 9—14; Łk 24, 13—35.36—43). Także liczni ojcowie Kościoła podkreślają fakt, że obchód niedzieli jest nie do pomyślenia bez zgromadzenia eucharystycznego, podczas którego karmi się chlebem Słowa Bożego i chlebem eucharystycznym (Justyn, Orygenes, Jan Chryzostom, Ambroży, Augustyn).

W starożytności chrześcijańskiej niedziela była dniem wspólnoty (*convenire in unum*). W dniu tym następowało pojednanie między skłóconymi (*dies reconciliationis*) oraz świadczone sobie wzajemnie uczynki miłości bliźniego (pochód ofiarny). Tak więc w pierwszych czterech wiekach niedziela była niejako syntezą najgłębszych wartości wiary chrześcijańskiej, przeżywanych nie tylko w sferze intelektu, ale przede wszystkim w życiu.

Od VI wieku, na skutek wielu czynników obserwuje się przesunięcie akcentu z momentu istotnego, jakim było wydarzenie paschalne na aspekt legalistyczny, tak bardzo typowy dla szabatu żydowskiego: „Pamiętaj, abyś dzień święty święcił”. Przykazanie to zastosowano do niedzieli. Interpretowano je w podwójnym aspekcie, a mianowicie: powstrzymywania się od prac służebnych i obowiązku słuchania Mszy św. Pominięto prawie całkowicie paschalny charakter niedzieli oraz jej wymiar wspólnotowy (*convenire in unum*). Aby zadośćuczynić obowiązkowi wypływającym z trzeciego przykazania wystarczy fizyczna obecność na Mszy św. i jej wysłuchanie. Odtąd w teologii moralnej niedzielę omawia się w ramach traktatów o Dekalogu,

a w prawie kanonicznym — w traktacie o czasach świętych. Odnotujemy jeszcze, że od XII wieku obecność na Mszy św. w niedzielę i święta obowiązuje wiernych pod grzechem ciężkim.

Dopiero ruch liturgiczny, a następnie Sobór Watykański II przypomniał na nowo o paschalnym charakterze niedzieli oraz o jej wspólnotowym charakterze.

Trzeci z kolei artykuł poświęcony jest niedzielnej Mszy św. (*La Messa della Domenica*). Artykuł składa się z trzech części, z których każda została opracowana przez innego autora: I część — Niedzielną Mszę św. jako istotną cechę religii chrześcijańskiej (D. Mossò, *L'istituzione domenicale*); II część — Problemy otwarte (G. Sobrero, *Problemi aperti*); III część — Perspektywy (E. Costa, *Prospettive*).

W pierwszej części artykułu, autor wychodząc ze stwierdzenia, że Msza św. jest istotną cechą religii chrześcijańskiej, pragnie dać odpowiedź na następujące pytania: Dlaczego uczęszczać na Mszę św.? Dlaczego uczęszczać co siedem dni? Dlaczego uczęszczać zawsze w niedzielę?

Druga część artykułu poświęcona jest problemom związanym z obchodem niedzieli: związek niedzieli z innymi świętami, Msza św. odprawiana w małych grupach, przygotowanie niedzielnej liturgii itp.

Trzecia część artykułu ukazuje niektóre perspektywy na przyszłość. Autor zwraca szczególną uwagę na niedzielę jako na dzień wspólnoty chrześcijańskiej. Należy więc poszerzyć obraz niedzieli poza czynności czysto kulturowe związane z celebracją eucharystyczną i sprawowaniem sakramentów świętych. Zwrócić należy uwagę na spotkanie o charakterze informującym o życiu Kościoła w świecie, spotkania o charakterze katechetycznym i praktycznym.

Następny z kolei artykuł przedstawia nam niedzielę w kontekście całego roku liturgicznego (A. Donghi, *Domenica e anno liturgico*). Autor ukazuje najpierw bogactwo roku liturgicznego, a następnie dochodzi do stwierdzenia, że niedziela jest syntezą całego roku. Rok liturgiczny ukazuje nam misterium Chrystusa w poszczególnych jego etapach, natomiast w każdą niedzielę chrześcijanin przez świadome i czynne uczestnictwo przyswaja sobie całe bogactwo misterium paschalnego Chrystusa, odpowiednio do stopnia swojej dojrzałości. Niedziela i rok liturgiczny wzajemnie się przenikają i uzupełniają (por. KL 106, 103, 104, 11). W praktyce przewyciężyć należy legalistyczny wymiar niedzieli, sprowadzający jej obchód jedynie do samej Mszy św., widzianej jako obowiązek. Należy wiernym na nowo uświadomić obecność Chrystusa zmartwychwstałego, Jego obecność w obchodzie roku liturgicznego, a zwłaszcza niedzieli. Dlatego też niedziela jest dla chrześcijanina dniem uprzywilejowanym.

Innym zagadnieniem duszpasterskim będzie ożywienie u wiernych świadomości kapłaństwa wspólnego. Wspólnota chrześcijańska obchodzi niedzielę nie jako obowiązek, ale jako przywilej. Idea odpoczynku niedzielnego to nie tylko wolność od pracy, ale czas, w którym chrześcijanin przeżywa wielką radość z obchodu tajemnicy paschalnej oraz odkrywa swoje miejsce we wspólnotnie wybranych (Dz 2, 41) czyli w Kościele. Uświadamia sobie także, że Kościół jest w drodze do Pana (moment eschatologiczny). W ten sposób niedziela staje się dniem szczególnego spotkania z Bogiem, pogłębieniem wspólnoty wiernych i jest znakiem szczególnej łaski Bożej, ponieważ jest czasem ofiarowanym nam przez Boga. W tej perspektywie egzystencja chrześcijanina, jego przynależność do Kościoła i świata nabiera nowego znaczenia.

A. Bergamini w artykule *Le giornate per i problemi della vita ecclesiale nel contesto liturgico della domenica* — omawia „dni” mające szczególne znaczenie dla życia Kościoła. „Dni” te obchodzi się w niedzielę. Są to: „światowy dzień pokoju, dzień modlitw o zjednoczenie chrześcijan, dzień modlitw o powołania kapłańskie i zakonne, światowy dzień środków maso-

wego przekazu, niedziela misyjna itp. Wyżej wymienione dni nie są niczym innym jak tylko podkreśleniem wrażliwości chrześcijańskiej wspólnoty na pewne problemy dotyczące życia całego Kościoła czy też chrześcijanina we współczesnym świecie. Wyznaczając obchód tych dni na poszczególne niedziele należy:

- 1) zachować właściwą naturę celebracji liturgicznej danej niedzieli;
- 2) zdać sobie sprawę z charakterystyki poszczególnych okresów liturgicznych;
- 3) pamiętać, że zgromadzenie liturgiczne nie może być miejscem do rozważania wszystkich problemów nurtujących wspólnotę chrześcijańską, ponieważ liturgia „nie wyczerpuje całej działalności Kościoła” (KL 9). Liturgia celebrowana nie idee, lecz zbawcze misterium osoby i dzieła Jezusa Chrystusa i dlatego nie może być miejscem dla omawiania np. problemów technicznych. Obchód poszczególnych dni należy umieścić we właściwym kontekście liturgicznym (jak np. światowy dzień modlitw o powołania kapłańskie i zakonne obchodzi się w IV-tą niedzielę wielkanocną czyli w tzw. niedzielę Dobrego Pasterza).

Ostatni artykuł poświęcony niedzieli (F. N. Appendino, *Studi recenti sulla domenica*) podaje bieżącą bibliografię dotyczącą dnia Pańskiego. Autor dzieli ją na pięć części. Pierwsza część omawia książki i artykuły dotyczące dnia Pańskiego w aspekcie etycznym (aktualizacja III przykazania i cnoty religijności). Druga część poświęcona jest studiom i opracowaniom dotyczącym niedzieli z punktu widzenia przepisów prawa kanonicznego. Trzecia część zawiera omówienie pozycji bibliograficznych ujmujących niedzielę w aspekcie eklesjalnym (struktura zgromadzeń liturgicznych i eucharystycznych w pierwszych wiekach), antropologicznym, eucharystycznym, paschalnym, duchowym oraz politycznym. Bibliografia zawarta w czwartej części dotyczy niedzielnych praktyk religijnych. Ostatnia część omawia pozycje dotyczące niedzieli w kontekście współczesnej sekularyzacji.

Artykuły prezentowane w omawianym numerze dają możliwie wszechstronny obraz niedzieli. Służyć mogą wszystkim zainteresowanym problematyką dnia Pańskiego jako materiał do dalszych studiów w tak ważnym dzia-
siałaj zakresie.

ks. Stanisław Cziapa, Pelplin

2. Słowo Boże w liturgii

W liturgii występują dwa czynniki: personalny i rzeczowy. Pierwszy jest istotny i podstawowy. Liturgia dzieje się i jest praktykowana, bo działają osoby: boskie i ludzkie. Na ich usługach są rzeczy, słowa, ceremonie i gesty.

W liturgii dokonują się relacje międzyosobowe zarówno w układzie pionowym: Bóg i człowiek, jak też w układzie poziomym wzbogaconym układem pionowym: „gdzie dwóch lub trzech gromadzi się w imię moje, tam ja jestem pośród nich” (Mt 18, 20). Można mówić o skierowaniu się Boga w stronę człowieka, o Jego nastawieniu na to, co ludzkie, i jest to antropocentryzm Boży. Można też mówić o odwiecznym poszukiwaniu Boga przez człowieka, o otwarciu się człowieka na to, co Boże, i jest to teocentryzm ludzki.

Te dwie wielkości osobowe, Bóg i człowiek, mogą nawiązać łączność i osiągnąć zjednoczenie poprzez znaki, słowa i czyny. Ponieważ „osobowość” jest wartością niepozbywalną, przeto osoba objawia się i ofiaruje siebie drugiej osobie zawsze tylko w symbolu, w znaku rzeczowym lub słownym. Spostrzeżenie to wyjaśnia nam od strony personalistycznej, dlaczego czynność liturgiczna, pojęta jako „miejsce” spotkania osób, nie może być pozbawiona elementu słownego, jeżeli ona ma być czynnością interpersonalną.

Za obecnością elementu słownego w obrzędzie liturgicznym przemawia ponadto argument historyczbawczy. Spodobalo się Bogu w swej dobroci i mądrości objawić ludziom samego siebie, lecz nie po to, by ludzie więcej o Nim wiedzieli, to znaczy nie dla ich zbudowania intelektualnego. Bóg w swej miłości zwraca się do ludzi, aby ich zaprosić i przyjąć do wspólnoty z sobą, a jest to wspólnota Ojca i Syna i Ducha. Plan ten urzeczywistnił Bóg w historii przez swoje czyny i słowa wewnętrznie ze sobą powiązane. „Haec revelationis oeconomia fit gestis verbisque intrinsece inter se connexis” (KO 2). Taki sposób działania Bożego najwyraźniej ujawnił się i osiągnął pełnię w osobie Jezusa Chrystusa. Jego słowa i czyny stanowią jedno misterium zbawienia i pojednania.

Misją Kościoła Chrystusowego jest nie co innego, jak tylko realizacja czynów i słów Chrystusa. Realizacja jest kontynuacją, to znaczy przedłużeniem w czasie i przestrzeni tego, co mówił i czynił Jezus Chrystus dla zbawienia i pojednania ludzkości z Bogiem. W posłannictwie Kościoła słowo i sakrament znajdują się obok siebie i występują w ścisłym powiązaniu. Tak było od początku ewangelizacji: „nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu”, „kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony” (Mt 28, 19; Mk 16, 16). Święty Paweł mówiąc o wierze akcentował posługę słowa, gdyż wiara rodzi się ze słuchania słowa Bożego (por. Rz 10, 17).

W liturgii rozbrzmiewa słowo ludzkie, skierowane od człowieka do Boga oraz słowo Boże, od Boga do człowieka. Czytanie Pisma św. podczas liturgii, to głoszenie tego, co Bóg objawił lub czynił dla ludzkości w ciągu dziejów. Proklamacja słowa Bożego, to *memoria magnatum Dei*. Liturgia słowa to jedna z form anamnezy (oprócz anamnezy sakramentalnej) rozumianej jako wspomnienie wielkich dzieł zbawczych dokonanych w historii przez Boga dla Ludu Bożego.

Wspomnienie (*memoria*) historii zbawienia ma dla współczesnego Ludu skości, o jakieś przywołanie na pamięć osób, rzeczy, wypowiedzi („logiów”) Bożego specjalne znaczenie. Nie chodzi tu tylko o przypomnienie sobie przebiegu zdarzeń z głębi wieków, które mogą mieć wartość informacji, pouczenia intelektualnego i zbudowania moralnego.

Memoria to pamiątka aktualizująca wydarzenia lub naukę Bożą w sposób żywy i rzeczywisty. Czyny Boże raz dokonane zachowują swoją wartość dla ludzi wszystkich czasów, którzy zgromadzeni w Duchu Świętym „wspominają” je w postawie wiary i dziękczynienia. Czynność wspomnienia, jest tu czynnością uobecnienia.

W świetle tak rozumianej anamnezy należy przyjmować spotykane w liturgii określenia: „dziś”, „teraz”, „tu” i „my”, łączone ze wspomnieniem minionych faktów zbawczych.

W tym kontekście należy rozumieć wyrażenia zastosowane w modlitwach eucharystycznych: „Boże Ojcze, my słudzy Twój oraz lud Twój święty, wspominając błogosławioną mękę, zmartwychwstanie oraz chwalebne wniebowstąpienie Twojego Syna, Pana naszego, Jezusa Chrystusa, składamy (...) ofiarę czystą...” (I); „Wspominając (...), ofiarujemy Tobie Boże...” (II, por. III). „Obchodząc dzisiaj pamiątkę (*memoriale*) naszego odkupienia, wspominamy śmierć (...), oczekując Jego przyjścia w chwale...” (IV).

Liturgia słowa jest zwykle podporządkowana czynności sakramentalnej i ją uprzedza. Jednakże niezależnie od tego, czy ona towarzyszy jakiejś obrzędowości, czy nie towarzyszy, liturgia słowa, jako *celebratio verbi divini*, sama w sobie jest anamnezą, jest uobecnieniem czynów Jahwe dokonanych w historii zbawienia. Dlatego w teologii mówi się o „sakramentalności” słowa, jak się mówi o „słowności” sakramentu. Słowo ma moc jakby sakramentu, a sakrament działa z mocą jakby słowa Bożego stwórczego i uświęcającego. W teologii św. Pawła nie tylko sakrament jest znakiem łaski, zbawienia, życia itd., lecz także żywe słowo apostołskiej posługi jest słowem łaski, słowem pojednania, zbawienia, życia wiecznego i uświęcenia; jest po prostu słowem,

z którym Bóg wiąże swą zbawczą obecność i działanie. Słowo apostoła jest zatem słowem samego Boga.

W okresie reformacji została zakłócona równowaga w docenieniu elementu słownego i sakramentalnego. Upraszczając nieco temat, można przedstawić sytuację znaną w tym czasie w Kościele w sposób następujący: protestanci skoncentrowali się na słowie budującym wiarę, katolicy na sakramencie dającym łaskę usprawiedliwienia; pierwsi kładli nacisk na wiarę, drudzy na *opus operatum*. Do dziś dla neopastora prymicyą jest wygłoszenie kazania w kościele, dla neoprezbitera katolickiego — Msza św. U protestantów zwraca się uwagę na częstą lekturę biblijną i na nabożeństwa, których centrum stanowi Biblia; u katolików mówi się o częstym przyjmowaniu Najświętszego Sakramentu i praktykach eucharystycznych, jak adoracja, nawiedzenie, procesja teoforyczna, błogosławieństwo. Ewangelik dba o oprawę, wygląd zewnętrzny i właściwe miejsce przechowywania Biblii; katolik okazuje wiele pietyzmu i namaszczenia w traktowaniu Najświętszego Sakramentu: składa go na obrusie, w naczyniu złotym lub pozłacanym, otacza kwiatami, światłem...

Nierówny brak pietyzmu dla słowa Bożego — u jednych, lub dla sakramentu — u drugich, powinien należeć już do przeszłości. Docenianie obydwu elementów zbawczych wymaga długofalowej formacji. Zdanie ojców soboru, że Bóg zbawia i uświęca „*gestis verbisque intrinsece inter se connexis*” (KO 2) nakłada obowiązek duszpasterski wprowadzenia równowagi w działaniu apostoelskim, posługującym się słowem i sakramentem. Sakrament zakłada wiarę, wiara wyrasta na fundament słowa.

Dowartościowanie liturgii słowa w Kościele katolickim zaznacza się m. in. we wzbogaceniu czytań mszalnych, we wprowadzeniu liturgii słowa do liturgii sakramentów i niektórych sakramentaliów oraz w zaleceniu nabożeństw biblijnych.

Trzecią racją, dla której zgromadzenie liturgiczne nie powinno być pozbawione słowa Bożego, jest moment wychowawczy. Chodzi o formację na płaszczyźnie wiary religijnej i nadprzyrodzonej, wiary żywej rzutującej owocnie na poziom postępowania moralnego.

Francuski teolog, François Picard, mówi, że liturgia jako czyn ludzki jest kultem czyli uwielbieniem Boga, a jako czyn Boży jest ona kulturą i wychowaniem człowieka. Tym, który uświęca i uszlachetnia człowieka jest sam Bóg.

W konstytucji liturgicznej znajdujemy podobne sformułowanie: „Jakkolwiek liturgia jest przede wszystkim oddawaniem kultu Bożemu Majestatowi, zawiera jednak również bogatą treść dla pouczenia wiernego ludu. (...) W liturgii bowiem Bóg przemawia do swego ludu, Chrystus w dalszym ciągu głosi Ewangelię, lud zaś odpowiada Bogu śpiewem i modlitwą. (...) I tak wiara uczestników wzrasta, a dusze wznoszą się ku Bogu...” (nr 33).

Słowo Boże wyjaśnione i zastosowane do życia w homilii promieniuje wielką mocą. Ono oświeca, porusza, oczyszcza, uświęca, inspiruje, rozpala i mobilizuje. Słowo liturgiczne zmierza przede wszystkim do tego, by formować nowego człowieka, człowieka Bożego, człowieka wiary. Sakramenty i obrzędy praktykowane bez ducha wiary żywej prowadzą łatwo do obrzędowości formalnej, do rytualizmu, do pustej formy bez treści, bez życia. Duszpasterz, jako *educator in fide* (DK 6), doceniając katechetyczną i formacyjną funkcję liturgii w ogóle, a zwłaszcza jej warstwy słownej (biblijnej), nie będzie minimalizował posługi słowa celebrując ją w tempie „cichym i przyspieszonym”, ani też nie będzie jej zbytnio rozbudowywał redukując z kolei obrzęd sakramentalny do minimum (kazanie pół godziny, reszta Mszy św. wraz z ogłoszeniami — tylko 10 minut).

W związku z funkcją wychowawczą słowa w liturgii należałoby przede wszystkim skłonić źródło zjawiska „przegadania” Mszy św. i innych obrzędów; jest to zjawisko coraz częstsze i niepokojące tak samo jak minimalizm obrzędowy.

Reasumując to, co było powiedziane w części pierwszej, należy podkreślić, że trzy racje przemawiają za obecnością i dowartościowaniem słowa w liturgii, zwłaszcza słowa Bożego:

- personalizm, skoro w liturgii liczy się czynnik osobowy;
- moment historiozbowczy (Boży sposób działania w historii zbawienia — *factis verbisque*), skoro posługa słowa jest anamnezą tego co zostało określone jako „wielkie sprawy Boże” (*magnalia Dei*);
- moment wychowawczy, skoro sakramenty zakładają wiarę, ją ożywiają i są wezwaniem do moralnego stylu życia.

ks. Marian Pisarzak MIC, Skórzec k. Siedlec

3. Odprawianie Mszy św. — binacja, czas, koncelebrowanie

W zakresie ustawodawstwa kościelnego obejmującego normy celebracji względnie koncelebracji eucharystycznej dotąd brakuje ostatecznych ustaleń (nowy kodeks jest wciąż sprawą przyszłości). Dotychczasowe postanowienia, raz po raz uzupełniane i wyjaśniane, nie zawsze docierają w teren duszpasterski tak, by były wykluczone wszelkie wątpliwości. Niniejszy zestaw przepisów kościelnych w tej materii jest próbą dania odpowiedzi na kwestie, które zrodziły się u kapłanów zaangażowanych duszpastersko.

Binacja i trynacja

Tylko biskup rezydencjalny i ten, komu może on delegować to uprawnienie, mianowicie biskup koadiutor, biskup pomocniczy oraz wikariusz generalny, ma prawo zezwolenia kapłanom, z powodu braku kleru i dla słusznej przyczyny, ażeby mogli dwa razy odprawiać Mszę św. w dni powszednie, a nawet trzy razy w niedziele i święta nakazane, o ile domaga się tego prawdziwa konieczność duszpasterska¹.

Biskupi polskich diecezji korzystając z powyższego uprawnienia wydali odpowiednie dekrety, w których zezwalają kapłanom binować lub trynować w określone dni. Aby być zorientowanym w tej dziedzinie, wystarczy zapoznać się z treścią roczników odpowiednich „Wiadomości Diecezjalnych” lub „Kronik”².

Czas celebrowania

Odprawianie Mszy św. zacząć można najwcześniej na godzinę przed świętem, najpóźniej o godzinie pierwszej po południu (13.00) — tak brzmiała zasada Kodeksu Prawa Kanonicznego (kan. 821 §1). W 1957 r. Pius XII orzekł, że na odprawianie Mszy św. w godzinach popołudniowych, nawet codziennie, może pozwolić ordynariusz miejsca, jeżeli tego wymaga dobro znacznej liczby wiernych³.

Od roku 1964 na podstawie motu proprio *Pastorale munus* Pawła VI prawo zezwalania kapłanom, dla słusznej przyczyny, na odprawianie Mszy

¹ Motu proprio *Pastorale munus*, nr 2. Zob. *Posoborowe prawodawstwo kościelne*, zebrał i przetłumaczył ks. E. Sztáfrowski, t. 1, Warszawa 1967, nr. 6 (uwaga: w dalszym cytowaniu cyfra oznacza numer marginesowy całego zbioru PPK).

² Dokumenty prawno-liturgiczne diecezji polskich za lata 1961—1970 zamieszczono w drugim tomie zbioru: *Prawodawstwo Kościoła w Polsce*, zebrał i przetłumaczył ks. T. Pieronek, Warszawa 1974.

³ Motu proprio Piusa XII z 19 marca 1957 r. Zob. *Acta Apostolicae Sedis* 41(1957)177.

św. o jakiegokolwiek godzinie dnia i udzielanie Komunii św. wieczorem, posiada każdy biskup miejscowy i ten, komu przekaże to uprawnienie, konkretnie — biskup koadiutor, biskup pomocniczy i wikariusz generalny⁴.

Na podstawie reskryptu papieskiego *Cum admotae* (6 XI 1964) powyższe uprawnienie przysługuje także wyższym przełożonym zakonnym. Mają oni prawo zezwalania ze względu na dobro zakonników, tylko swoim podwładnym, dla słusznej przyczyny, ażeby mogli odprawiać Mszę św. w swoich domach o dowolnej godzinie dnia, nie naruszając jednak uprawnień ordynariusza miejsca, gdy chodzi o mszę odprawianą dla pożytku wiernych⁵.

Nie jest sprawą prostą sprawdzić, czy i na ile ordynariusze zakonni skorzystali z uprawnień im przysługujących. Z wypowiedzi kapłanów zakonnych przy różnych okazjach (zjazdy, kursy) wnosić można o niedopilnowaniu tej sprawy.

Tylko niektórzy ordynariusze diecezjalni wydali już ogólne pozwolenia swoim kapłanom i kapłanom pracującym w ich diecezji, na mocy których mogą celebrować Mszę św. o dowolnej porze dnia, gdy nawet nie zachodzi potrzeba duszpasterska. Tak jest np. w diecezji wrocławskiej od 1969 r. W każdej natomiast diecezji istnieje odpowiednie pozwolenie na odprawianie Mszy św. popołudniowej lub wieczornej dla racji duszpasterskich. Czytając teksty tych pozwoleń dochodzi się do wniosku, że brak w naszych diecezjach jednolitej praktyki w tym względzie. Nadto, maksymalne możliwości jakie posiadają ordynariusze miejsca, są przez nich w praktyce dawkwane w sposób ograniczony. W samych zaś dekretach zauważa się brak jednolitej terminologii. Mówi się o mszach wieczornych i rozumie się przez to Msze św. celebrowane w porze bądź od godziny 16 do 20, bądź od 15 do 20, albo też mówi się o mszach popołudniowych od 13 (czasem od 15) do 20. W niektórych dekretach mówi się ogólnie o pozwoleniu „na msze w godzinach popołudniowych lub wieczornych”. A zatem w przypadku każdego kapłana istnieje potrzeba zapoznania się dokładnie z ustawodawstwem konkretnej diecezji, w której pracuje on duszpastersko; zobowiązani są do tego zwłaszcza kapłani zakonni, przenoszani do swych placówek położonych na terenie różnych diecezji⁶.

Koncelebra

Koncelebra Mszy św., oprócz wypadków, w których jest nakazana samym obrzędem, może mieć miejsce bez specjalnego pozwolenia:

- a) w czwartek Wielkiego Tygodnia, gdy idzie o mszę krzyżma (w dzień) i mszę Wieczery Pańskiej (wieczorem);
- b) podczas mszy odprawianych na soborach, zebraniach biskupów i synodów;
- c) z okazji mszy odprawianych przy benedykcji opata.

Ponadto, za pozwoleniem ordynariusza (w tym także wyższego przełożonego zakonu kleryckiego), który też decyduje o tym, czy koncelebra jest wskazana, może ona mieć miejsce:

- a) w wypadku mszy konwentualnej lub głównej (wspólnotowej) odprawianej w kościele, ewentualnie w kaplicy,
- b) we Mszach świętych odprawianych z okazji jakiegokolwiek zjazdów czy spotkań (np. rekolekcji, kursu, pogrzebu) kapłanów czy to diecezjalnych, czy też zakonnych.

Kierowanie na terenie diecezji dyscypliną dotyczącą koncelebry należy

⁴ *Pastorale munus*, nr 4 (PPK nr 8).

⁵ *Cum admotae*, nr 1 (PPK nr 258).

⁶ Tego rodzaju dokumenty są mi dostępne tylko za lata 1961—1970 (zob. przypis 2).

do biskupa, to znaczy do władzy diecezjalnej, nawet w odniesieniu do wyjątkowych kościołów i kaplic półpublicznych. Gdy jednak chodzi o decyzję co do tego, czy koncelebra jest wskazana oraz o samo pozwolenie na koncelebrę, to w odniesieniu do własnych kościołów i kaplic jest to sprawą każdego ordynariusza, a także wyższego przełożonego zakonów nie wyjątych i stowarzyszeń kleryckich prowadzących życie wspólne bez składania jednak ślubów zakonnych.

Gdzie jest duża liczba kapłanów, kompetentny przełożony (to znaczy przełożony lokalnego kościoła, proboszcz, administrator, rektor...) może zezwolić na koncelebrę także kilka razy w ciągu tego samego dnia, jednakże w różnym czasie lub w różnych miejscach świętych⁷.

Ogólne pozwolenie na koncelebrę posiada w Polsce zdaje się tylko diecezja lubelska, od 1970 r.⁸ Sprawa wymaga szczegółowej kwerendy w dokumentacji i w organach urzędowych poszczególnych diecezji i zakonów.

Szczególny przywilej koncelebrwania

Koncelebra mszalna wyraża jedność kapłaństwa i ofiary oraz całego Ludu Bożego — oto jej znaczenie teologiczne i zasadnicze; wzgląd na splendor czyli moment uroczystościowy i racje praktyczno-organizacyjne schodzą na pozycje dalsze. Dla podkreślenia znaczenia (wagi, znaku) obrzędu koncelebrzy lub też jego świątecznego charakteru, wolno w tym samym dniu więcej razy odprawiać lub koncelebrować w następujących wypadkach:

- a) Kto w Wielki Czwartek odprawiał lub koncelebrował Mszę św. Krzyżną, może również odprawiać lub koncelebrować Mszę św. Wierzy Pańskiej.
- b) Kto odprawiał lub koncelebrował pierwszą mszę wielkanocną (w nocy), może odprawić lub koncelebrować drugą Mszę św. wielkanocną (w Niedzielę Zmartwychwstania).
- c) W Boże Narodzenie wszyscy kapłani mogą odprawiać lub koncelebrować trzy Msze św., gdy są odprawiane w przepisany czas.
- d) Ci, którzy z racji synodu, wizytacji pasterskiej lub spotkań kapłanów, koncelebrują z biskupem lub jego delegatem, mogą według uznania tegoż biskupa, jeszcze raz odprawić ze względu na pożytek wiernych. To samo odnosi się do spotkań zakonników z własnym ordynariuszem lub jego delegatem.

Tyle powiedziano w roku 1970 wydając nowy mszał rzymski⁹.

Ponieważ do Stolicy Apostolskiej napłynęły liczne pytania dotyczące właściwej interpretacji tych przepisów z 1970 r., Kongregacja Kultu Bożego w 1972 r. wyjaśniła co następuje:

- a) Członkowie kapituł, jak również członkowie wspólnot jakiegokolwiek instytutu doskonałości, którzy mają obowiązek odprawiania z racji duszpasterskich (choćby dwa lub trzy razy), mogą w tym samym dniu koncelebrować mszę konwentualną lub wspólnotową. Należy bowiem doceniać i popierać koncelebrwanie Eucharystii we wspólnotach. Koncelebra wyraża i umacnia braterskie więzy łączące wzajemnie prezbiterów oraz całą wspólnotę, ponieważ w takim sprawowaniu Ofiary, w którym wszyscy uczestniczą świadomie, czynnie i w sposób każdemu właściwy, jasniej ukazuje się działanie całej wspólnoty oraz ma miejsce szczególne ujawnienie

⁷ KL 57; Instrukcja *Eucharisticum mysterium*, nr 47; *Ritus servandus in concelebratione Missae*, nr 3; *Institutio generalis Missalis Romani*, nr 153—157. (zob. PPK, nr 11687—96).

⁸ *Prawodawstwo Kościoła w Polsce*, dz. cyt., nr 547.

⁹ *Institutio generalis Missalis Romani*, nr 158. Treść tego numeru została dokładnie powtórzona w wyd. 2 *Missale Romanum* (1975).

- nienie Kościoła w jedności ofiary i kapłaństwa, w jednym dziękczynieniu wokół tego samego ołtarza.
- b) Kto koncelebrowuje Mszę św. główną z racji wizytacji pasterskiej albo jakiegось szczególnego spotkania kapłanów, na przykład zjazdu duszpasterskiego, kongresu, pielgrzymki, pogrzebu, ten, w myśl numeru 158 „Wprowadzenia ogólnego do Mszału Rzymskiego”, może po raz drugi odprawić Mszę św. dla pożytku wiernych.
 - c) Biskupi i kompetentni przełożeni dopilnują jednak, aby we wspólnotach i na zebraniach (zjazdach) kapłanów koncelebra była sprawowana z godnością i prawdziwą pobożnością przez wykonanie wszystkich części Mszy św. zgodnie z ich naturą, zachowanie rozróżnienia funkcji i obowiązków, doceniając przy tym znaczenie śpiewu i milczenia.
 - d) Kapłanom, którzy odprawiają Mszę św. z racji duszpasterskich, a następnie lub wcześniej koncelebrowują, nie wolno przyjmować z żadnego tytułu stypendium za mszę koncelebrowaną.
 - e) Należy każdemu kapłanowi zagwarantować możliwość indywidualnego odprawiania Mszy św., bez dyskryminowania nie koncelebrowującego¹⁰.

Treść punktu d) została potwierdzona raz jeszcze przez Kongregację Sakramentów i Kultu¹¹. Mszy koncelebrowanej we wspólnotach i na zebraniach kapłanów z racji podanych w punkcie a) i b), nie można stawiać na równi z mszą binowaną czy trynowaną dla pożytku wiernych, której stypendium przeznacza się zwykle na seminarium, dzieła miłosierdzia lub na szczególne potrzeby diecezji.

Na zakończenie powyższych zagadnień dyscypliny celebracji mszalnej nasuwa się propozycja zrealizowania we wspólnotach diecezjalnych i zakonnych ogólnego pozwolenia na koncelebrę oraz na możliwość celebrowania Mszy św. w dowolnej porze dnia, gdy zajdzie potrzeba prywatna kapłana. Kapłani zaś powinni przemyśleć istotne i teologiczne racje, dla których władze kościelne darzą szczególnym uprzywilejowaniem Mszę św. koncelebrowaną.

ks. Marian Pisarszak MIC, Skórzec k. Siedlec

4. Sprawowanie „liturgii” pod nieobecność kapłana

Zjawisko sprawowania „liturgii” bez urzędowego przedstawiciela Kościoła staje się w Europie zachodniej coraz częstsze. Dokonuje się ono okazjonalnie w wypadku choroby kapłana-duszpasterza czy innego typu nieobecności, albo najczęściej pod naciskiem okoliczności. Zachodzą coraz częstsze wypadki niemożności wykonywania posługi duszpasterskiej zwłaszcza w małych wspólnotach. Sprawowanie więc „liturgii” bez kapłana nie wypłynęło z teoretycznych rozważań teologicznych dotyczących dowartościowania roli laikatu w Kościele. Coraz więcej diecezji nie jest w stanie obsadzić wszystkich placówek.

Z ankiety przeprowadzonej we Francji (ankieta ta została szczegółowo omówiona w nr 130 La Maison Dieu) wynika, że w 67 diecezjach odbywają się takie zgromadzenia liturgiczne regularnie. W 16 diecezjach odbywają się

¹⁰ Sacra Congr. pro Cultu Divino, *Declaratio de concelebratione*, 7 augusti 1972, AAS 64(1972) 562 (por. PPK nr 9034).

¹¹ Możliwość koncelebrowania dana także tym, którzy są zobowiązani celebrować dla dobra wiernych, jest przewidziana nie dla racji materialnych, lecz jedynie dla racji duchowych, aby kapłani uczestniczyli we Mszy św. pełniej i w sposób im właściwy, a nie jak świeccy. Dochodzi nadto możliwość wyrażenia i pogłębienia w ten sposób braterstwa i solidarności między kapłanami. Zob. *Notitiae* 11(1975)287 n.

one sporadycznie, okazjonalnie. Tylko w 9 diecezjach sprawowanie „liturgii” bez kapłana nie jest stosowane (Aire, Dax, Lille, Nanterre, Nantes, Saint Denis, le Puy, Vannes). Szczegółowsze dane dotyczące diecezji przedstawiają się następująco:

a. Sprawowanie „liturgii” bez kapłana dotąd nie zachodziło	— 9
przewiduje się w przyszłości	— 1
nie przewiduje się	— 8
b. Sprawowanie „liturgii” bez kapłana okazjonalne	— 16
przewiduje się rozwój	— 9
nie przewiduje się rozwoju	— 7
c. Sprawowanie „liturgii” bez kapłana regularne	— 67
jedynie w parafiach odosobnionych	— 18
w parafiach „normalnych”	— 47

W 384 parafiach sprawowano okazjonalnie „liturgie” bez kapłana, natomiast aż w 725 dokonywano tego regularnie. Najwięcej parafii z tego typu „liturgia” istnieje w diecezjach: Arras, Nancy, Sens, Rouen, Poitiers, Autun, Lyon¹.

Nie istnieje dotychczas podobna ankieta w odniesieniu do sytuacji w Republice Federalnej Niemiec. Wiadomo jedynie, że niektóre diecezje np. Monachium—Freising wydały wyjaśnienia iż udział w sprawowanej liturgii bez kapłana zadośćczyni wymaganiom II przykazania kościelnego. Duże doświadczenie w zakresie tego typu służby Bożej posiada bp Hugo Aufderbeck (NRD)².

Wiadomą jest rzeczą, że „liturgia” bez udziału kapłana nie jest wymysłem naszych czasów. Była ona szeroko rozwinięta np. na Węgrzech w czasie niewoli tureckiej (1526—1731). Sprawujących ten typ służby Bożej nazywano *licentiati*. Synody i poszczególni biskupi wydawali szczegółowe przepisy normujące wykonywanie przez *licentiati* funkcji, jak również odnoszące się do sposobu ich ubioru i życia³. Na podobną służbę Bożą wskazują kroniki wielu wspólnot w diasporze niemieckiej. Kronika pewnej parafii berlińskiej wspomina o sprawowaniu „liturgii” przez przedstawiciela laikatu, dyrektora banku. Miała ona następujący przebieg: 1. pieśń, 2. czytanie ewangelii i wyjaśnienie jej, 3. pieśń mszalna (*Messlied*), 4. modlitwa końcowa⁴.

Dotychczas nie jest ustalona nomenklatura dla tak sprawowanej służby Bożej. Spotyka się następujące określenia: służba Boża bez kapłana (priesterloser Gottesdienst), służba Boża laikatu (*Laiengottesdienst*), nabożeństwo słowa Bożego (*Wortgottesdienst*), stacyjna służba Boża (*Stationsgottesdienst*), sprawowanie Komunii świętej (*Kommunionfeier*). W kręgach NRD przyjęło się określenie stacyjna służba Boża⁵.

Sprawowanie „liturgii” bez kapłana pociągnęło za sobą potrzebę pewnych opracowań. Narodowe Centrum Liturgiki Pastoralnej w Paryżu opracowało: *Guide des animateurs assemblées dominicales en l'absence du pretre*, Paris 1976. Środowisko niemieckie posiada również swoje opracowanie: Bernard Frei, *Priesterloser Gottesdienst. Modelle und Anregungen*, Regensburg 1976.

Ta ostatnia pozycja opracowana została przez grupę wiernych pod prze-

¹ Informations. Bulletin mensuel du Centre National de Pastoral Liturgique 68(1977)4—8.

² H. Aufderbeck, *Sonntagsgottesdienst ohne Priester*, w: *Gemeinde im Herrenmahl*, wyd. Th. Maas-Ewerdt i Kl. Richter, Wien 1976, 91—96.

³ K. Juchasz, *Laien im Dienst der Seelsorge während der Türkenherrschaft in Ungarn*, Münster 1966, 84—95.

⁴ H. Aufderbeck, *art. cyt.*, 97.

⁵ *Tamże*, 94—95.

wodnictwem B. Freia. Współpraca laikatu zaznaczyła się szczególnie w odniesieniu do dyspozycji homilii przy medytacji, jak również dziękczynienia po komunii św. Praca chce być jakąś pomocą dla sprawujących liturgię. Nabożeństwo posiada następującą strukturę: 1. Pieśń wejścia. 2. Pozdrowienie. 3. Wprowadzenie. 4. Akt pokuty. 5. *Kyrie* — wezwania dostosowane do okresu roku liturgicznego. 6. *Chwała na wysokości*. 7. Modlitwa zgromadzenia (kolekta). 8. Liturgia Słowa: czytania, homilia, credo, modlitwa powszechna. 9. Modlitwy uwielbienia i dziękczynienia. 10. Komunia św.: wprowadzenie, *Ojciec nasz*, Modlitwa o pokój — znak pokoju, *Baranku Boży*. 11. Dziękczynienie — milczenie, medytacja, śpiew. 12. Modlitwa zakończenia. 13. Błogosławieństwo — rozesłanie: *Idźcie w pokój* lub *Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus*.

Dobór czytań w liturgii słowa bierze pod uwagę przede wszystkim ludzi prostych. Uwzględniono cykl ABC. Zachowano również podział ról (komentator, lektor, kantor). Równocześnie autor podaje pewne wskazania merytoryczne. Zaliczyć do nich trzeba przede wszystkim ostrzeżenie, by nabożeństwa te nie stały się katechezą. Mają być one proklamacją Słowa Bożego i modlitwą zgromadzonego ludu.

Biskup Aufderbeck każe kłaść silny nacisk na świadomość związku z całym Kościołem tak pielgrzymującym — papież, biskup, jak również cierpiącym — wspomnienia o zmarłych⁶. Nie należy również zatracać związku między słowem i sakramentem. Sprawowana bez udziału kapłana liturgia winna posiadać również charakter radosnego spotkania z Bogiem. Winna być zgromadzeniem wierzących, zgromadzeniem w którym i przez które realizuje się uświęcenie człowieka i uwielbienie Boga.

Na zakończenie warto przypomnieć, że *Konstytucja o świętej Liturgii* przewiduje możliwość tak realizowanej liturgii. W artykule 35, 4 czytamy: „Należy zalecać odprawianie świętej liturgii Słowa Bożego... w niedzielę i święta, zwłaszcza w miejscowościach gdzie nie ma kapłana. W takim wypadku niech nabożeństwem kieruje diakon lub ktoś delegowany przez biskupa”. Bezpośrednią zaś podstawę dla diecezji RFN stanowi postanowienie ogólnoniemieckiego synodu dopuszczające taką możliwość (zob. *Synodenbeschluss „Gottesdienst”* 2.4.3)

ks. Bogusław Nadolski TChr., Poznań

5. Centrum Hagiograficzne

Z inicjatywy prefekta Kongregacji Sakramentów i Kultu oraz arcybiskupa Paderborn J. Joachima Degenhardta stworzono w Paderborn Centrum Hagiograficzne, które będzie posiadało największy zbiór akt kano-nizacyjnych.

Akta kanonizacyjne obejmują trzy części:

1. dane biograficzne danego świętego czy błogosławionego,
2. poszukiwania w zakresie religijnego i duchowego życia,
3. wybór modlitw i dokumentację dotyczącą cudów.

Biblioteka w Paderborn posiada już 9 tysięcy kopii akt kongregacji rzymskiej. Była to podstawa do stworzenia właśnie tam takiego ośrodka. Kongregacja pozostawać będzie w stałym kontakcie i współpracy z centrum.

Świeżo założone centrum służyć ma pogłębieniu życia religijnego, święci bowiem są przykładami takiego życia. Przede wszystkim zaś służyć będzie ono badaczom usiłującym poznać historię Kościoła poszczególnych krajów.

B.N.

⁶ Tamże, 92—94.

6. 23 Tydzień Studiów Liturgicznych w Saint Serge

W dniach od 28 czerwca do 1 lipca 1977 r. odbyła się w Instytucie Teologii Prawosławnej w Paryżu kolejny 23 Tydzień Studiów Liturgicznych. Tygodnie Studiów Liturgicznych odbywają się corocznie. Gromadzą one specjalistów z dziedziny liturgii różnych wyznań. Inicjatorem sympozjów był znany liturgista belgijski B. Botte. Ostatni tydzień poświęcony był zgromadzeniu liturgicznemu i różnym funkcjom w ramach tego zgromadzenia. Szczegółowe problemy omawiane były w następujących referatach: J. J. von Allmen (prof. uniwersytetu w Neuchâtel) mówił na temat: *Czy liturgia Kościoła kalwińskiego jest szczególnie klerykalna?* M. Constantin Andronikof (prof. Instytutu Teologii Prawosławnej w Paryżu) — *Zgromadzenie i Ciało Chrystusa. Tożsamość czy różnica.* P. Miguel Arranz SJ (Rzym) — *Role w zgromadzeniu liturgicznym według testamentu Pana naszego Jezusa Chrystusa.* B. Botte — *Rola wspólnoty w „Tradycji Apostolskiej” św. Hipolita.* E. Braniste (prof. uniwersytetu w Bukareszcie) — *Zgromadzenie liturgiczne w ramach „Konstytucji Apostolskich”.* H. Cazelles (Paryż) — *Zgromadzenie liturgiczne w Starym Przymierzu i rola niektórych jego członków.* E. Cothenet (Paryż) — *Liturgia niebiańska i liturgia ziemską według Apokalipsy.* H. I. Dalmais (Paryż) — *Struktura i podział ról w zgromadzeniu według tradycji i w praktyce Kościoła koptyjskiego.* P. M. Gy (Paryż) — *Słownictwo zgromadzenia.* S. Heitz (Düsseldorf) — *Zgromadzenie liturgiczne dziś.* A. Kniazeff (Paryż) — *Rola diakona w zgromadzeniu liturgii bizantyjskiej.* N. Koulomzine (Paryż) — *Role liturgiczne w zgromadzeniu według teologii Mikołaja Afanasiefa.* M. Pierre (Paryż) — *Rola i miejsce diakona według kanonu 18 Soboru Nicejskiego.* E. Melia (Paryż) — *Postugiwanie kapłańskie i duszpasterskie liturga.* B. Neunheuser (Rzym) — *Związek między kapłanem i wiernymi w liturgii Piusa V i Pawła VI.* J. Pinell (Rzym) — *Postugi w zgromadzeniu liturgicznym w tradycji hiszpańskiej.* A. Renoux (Abbaye d'En-Calcat) — *Postugi kultyczne w Jeruzolimie w IV i V w.* A. Triacca (Rzym) — *Udział zgromadzenia według źródeł eucharystycznych liturgii ambrozjańskiej.* D. Uspensky (Leningrad) — *Udział wiernych w historii liturgii ruskiej do Piotra W. C. Vogel (Strasburg) — Chirotonia kapłańska liturga jako warunek celebracji eucharystycznej.* Ch. Walter (Paryż) — *Biskup celebrans w ikonografii bizantyjskiej.* G. Westphal (Luksemburg) — *Rola i granice delegacji pastoralnej laikatu dla celebracji Eucharystii w Kościołach protestanckich i Kościoła reformowanego.*

B.N.